

**Leszek Żądło**

## **Egzorcyzmy - zabobon, czy szansa?**

Wielu ludzi nastawionych materialistycznie szydzi z egzorcystów i głupców, którzy wierzą w ich moc, a także w opętanie.

Ludzie o różnych poglądach religijnych spotykają się jednak z opowieściami o opętaniu i o wyganianiu złych duchów. Ma to miejsce w różnych kulturach. Również w Ewangeliach można przeczytać o wypędzaniu złych duchów. Ale nowocześnie myślący księża naśmiewają się z tych, którzy egzorcyzmów dokonują. W związku z tym wielu ludzi, którzy potrzebują pomocy egzorcysty, zostaje zdeorientowanych i pozbawionych szans powrotu do normalnego życia.

Nie wylewajmy dziecka z kąpielą!

To, że trafiają się przypadki wariatów udających egzorcystów i powołujących się przy tym na Jezusa Chrystusa, nie może być powodem do odrzucenia koncepcji opętania. Powodem nie może być też idiotyczna diagnoza opętania, która uznaje, że najważniejszym dowodem opętania jest bluźnienie przeciw Kościołowi.

Błędy w założeniach i w sztuce egzorcyzmowania nie mogą być powodem do negowania zjawiska opętania i podważania skuteczności profesjonalnego i odpowiedzialnego wykonywania egzorcyzmów. Znam zbyt wiele przypadków skutecznych interwencji egzorcystów (w tym wyjątkowo mało księży – egzorcystów!), by negować zjawisko i jego skuteczność. Okazuje się, że dzięki prostym zabiegom wielu ludzi doznało uwolnienia, czy uzdrowienia z ciężkich chorób kwalifikowanych przez psychiatrów jako schizofrenia, obłąd, lub nerwica natręctw. A fakt, że nie potrafimy wytłumaczyć naukowo, dlaczego egzorcyzmy bywają skuteczniejsze od interwencji psychiatrycznej, nie jest naukowym dowodem przeciw nim. Podobnie słabość metodologiczna katolickich egzorcyzmów nie może być powodem do zanegowania potrzeby ich dokonywania.

Jeżeli odbieramy ludziom nadzieję na uwolnienie za pomocą egzorcyzmów, to co im dajemy w zamian?

Leki psychotropowe i pobyt w klinikach, które ostatnio ledwo zipią?

Tak może myśleć ktoś, kto nie wie, co to za koszmar żyć pod jednym dachem z człowiekiem wiecznie nieprzytomnym, uzależnionym od leków psychotropowych. I na pewno nikt nie zna koszmaru chorego, który nie widzi szans na powrót do zdrowia. Bo żaden lek psychotropowy tej szansy nie daje!

Czy to jest lepsza propozycja? Bardziej humanitarna i naukowa?

Moje doświadczenie mówi mi, że gdyby egzorcyzmować większość chorych psychicznie i większość przestępców, czy alkoholików, ich problemy znikłyby na zawsze. Rzecz jednak w tym, że większość ludzi odrzuca egzorcyzmy, bo zniechęca ich idiotyczna kościelna definicja opętania demonicznego, czy szatańskiego. Księża czy pastorzy często nie mają na ten temat wiele do powiedzenia. Warto więc rozmawiać z ekspertami z prawdziwego zdarzenia i ich prosić o pomoc.

A jak poznać, że ktoś jest specjalistą?

Tylko po skuteczności działania!

Najlepszego specjalistę polecają najczęściej jego wdzięczni klienci.